

AD ASTRA

Program badań nad astropolityką
i prawem kosmicznym

Nr 9/2023



Ad Astra.
Center for Space
Policy and Law



SPACE ENTREPRENEURSHIP
INSTITUTE



**Uniwersytet
Gdański**
Centrum Prawa Nowych
Technologii Wydziału
Prawa i Administracji



**WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI
I BIZNESU**
IM. E. KWIATKOWSKIEGO W GDYNI

Polska ustawa kosmiczna. Kilka postulatów de lege ferenda

POLICY PAPERS

DOI: 10.53261/adastra20230906

dr Michał Pietkiewicz

adwokat; Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Unii Europejskiej
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1119-3771>

1. WPROWADZENIE

W ocenie autora niniejszego opracowania, najistotniejsza podczas prac nad polską „ustawą kosmiczną” jest konieczność spełnienia przez ten akt pewnych postulatów. Starając się skondensować do niezbędnego minimum, zgodnie z wytycznymi redakcyjnymi, przyjęto, iż niezbędne w pracach nad ustawą jest:

2. SKONSTRUOWANIE SIATKI DEFINICYJNEJ

Jednym z podstawowych wymogów, jakim powinna sprostać ustawa, której celem jest uregulowanie działalności kosmicznej sensu stricto bądź sensu largo (o czym szerzej w odpowiedzi na punkt 4 niniejszego opracowania) jest ustalenie siatki definicyjnej, tj. pojęć, którymi ustawa będzie się posługiwać. Jest to niezbędne, gdyż na chwilę obecną wiele pojęć z zakresu prawa kosmicznego pozostaje dalej (pomimo ponad 50. lat obowiązywania *corpus iuris spatialis*) niejasna. Analizując prawo wewnętrzne innych państw regulujących w/w tematykę można dostrzec, iż starają się one zdefiniować takie zagadnienia jak „przestrzeń kosmiczna”, „obiekt kosmiczny”, „działalność kosmiczna” i inne. Tym samym by uniknąć ewentualnych dwuznaczności należałoby w projektowanej ustawie uczynić podobnie. Odwołać się należy do treści § 146 załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej, w którym wskazano, iż w ustawie lub innym akcie normatywnym formułuje się definicję danego określenia, jeżeli: 1) dane określenie jest wieloznaczne; 2) dane określenie jest nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości; 3) znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe; 4) ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia. Konstatując, za zasadnością powyższej tezy przemawia fakt, iż z punktu widzenia prawnego, od czasu uchwalenia podstawowych norm międzynarodowego prawa kosmicznego nadal nie wiemy, gdzie zaczyna się przestrzeń kosmiczna, tj. w którym momencie należy stosować prawo kosmiczne, co stoi w rażącej sprzeczności z zasadą pewności prawa.

3. OKREŚLENIE CELÓW I ZASAD USTAWY

Do chwili obecnej nie do końca wiadomo czemu (i komu) miałyby służyć uchwalenie ustawy o działalności kosmicznej. Można bowiem postawić dość kontrowersyjną tezę, iż jej przyjęcie wpłynie negatywnie na sektor przemysłu kosmicznego, albowiem ustawa spełni raczej funkcję reglamentacyjną, a tym samym spowoduje wyhamowanie tej gałęzi gospodarki, która w chwili obecnej rozwija się pomimo braku rozwiązania ustawowego. Jednakże jest to zbyt dalekie uproszczenie, a wręcz fałszywe. Ustawodawca chcąc przyjąć akt prawny musi określić jego cele, tj. wskazać „po co” uchwała ten akt prawny. Pomimo, że dotychczasowy projekt ustawy o działalności kosmicznej oraz Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych wskazywał co jest przedmiotem regulacji (tj. zasady wykonywania działalności kosmicznej oraz zasady prowadzenia Krajowego Rejestru Obiektów Kosmicznych), to jednak samych zasad tej działalności próżno w tymże projekcie szukać. W tym miejscu należałoby odnieść się do rozwiązań zagranicznych i wskazać na ustawę o działalności kosmicznej Federacji Rosyjskiej, która celom i zasadom tejże działalności poświęca dwie rozbudowane jednostki redakcyjne (art. 3 i 4), jako jeden z wielu wymieniając „pomoc we wzmocnieniu obronności i zapewnieniu bezpieczeństwa”, czy też „promowanie rozwoju gospodarczego państwa”.

4. PORUSZENIE PROBLEMATYKI ZWIĄZANEJ Z BEZPIECZEŃSTWEM PAŃSTWA

W ocenie autora, współczesne publikacje, dyskurs naukowy czy również propozycje legislacyjne dotyczące polskiej ustawy kosmicznej całkowicie pomijają jeden z najważniejszych wątków, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego również w przestrzeni kosmicznej. Co prawda projekt ustawy o działalności kosmicznej oraz Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych wskazywał, iż zezwolenie na wykonywanie działalności kosmicznej może być wydane dopiero po spełnieniu przesłanki braku zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Niemniej jednak projektodawca nie wskazał w żadnym miejscu, iż działalność państwa w przestrzeni kosmicznej winna również budować bezpieczeństwo wewnętrzne. Odnotowania wymaga fakt, iż Polska Strategia Kosmiczna, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 2017 r., jako cel strategiczny do roku 2030 wprost wskazuje, iż Polska gospodarka i instytucje publiczne będą posiadały dostęp do infrastruktury satelitarnej umożliwiającej zaspokojenie ich potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.

5. USTALENIE CHARAKTERU USTAWY (PRAWO KOSMICZNE CZY REJESTR OBIEKTÓW KOSMICZNYCH)

Niezbędnym do dalszych dyskusji naukowych, z uwzględnieniem pkt 2 niniejszego opracowania, jest charakter ustawy. Czy ustawa ma regulować działalność kosmiczną szeroko, czy też wąsko? Czy przyszła ustawa ma być wyłącznie wypełnieniem obowiązków przyjętych przez Polskę ok. 50 lat temu i ma dotyczyć jedynie rejestru obiektów kosmicznych? Czy ma dotyczyć reglamentacji działalności gospodarczej – sektora przemysłu kosmicznego? A może jeszcze szerzej lotów orbitalnych, suborbitalnych, organów za to odpowiedzialnych etc.? Autor opowiada się za szerokim ujęciem ustawy – przedmiotem prac legislacyjnych powinno być „prawo kosmiczne”, a nie ustawy o „działalności kosmicznej. Nie ulega wątpliwości, iż jest to całkowicie nowa gałąź prawa i w celu uniknięcia (zbyt) częstych nowelizacji ustawy, winna ona antycypować pewne zdarzenia, tak by ustawodawca nie musiał każdorazowo dokonywać zmian ustawowych, a jedynie dokonywać subsumcji do istniejącego już stanu prawnego.